

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Za naszą wolność i waszą

Anglia i Francja z nami!

Komunikat Sztabu Głównego Naczelnego Wodza Nr. 3 z dn. 3-IX 1939 r.

Nieprzyjaciel wprowadził do akcji znaczne siły

Bombardowanie ludności cywilnej. — Akcja naszerzenia lotnictwa. — W ciągu 2 dni straciliśmy 64 samoloty wroga. — Uszczenie Częstochowy. — Hurag nowe natarcie na Śląsku. — Walki na pograniczu Prus Wsch. — Odebrano Orłowo i Kack. — Westerplatte broni się

Działania lotnicze:

Naloty lotnictwa niemieckiego na terytorium Polski trwają nadal, powodując DUŻE STRATY SPOŁ. RÓD LUDNOŚCI CYWILNEJ. W ciągu dnia wczorajszego BOMBARDOWANO WARSZAWĘ, DĘBLIN, RADMOSKO, TORUŃ, POZNAŃ, KRAKÓW, PŁOCK I WIELE INNYCH MIAST. BOMBARDOWANO TAKŻE WSIE I OSTRZELIWANO ORAZ OBRZUCANO BOMBAMI LUDNOŚĆ PAŚCĄ BYDŁO.

Nasze lotnictwo przeprowadziło wczoraj przed południem natarcie na zgrupowania broni pancernej w rejonie Częstochowy. Bombardowano skutecznie dwie kolumny broni pancernej nieprzyjaciela oraz zadano duże straty zgrupowaniu znajdującemu się na postoju.

Straty lotnictwa nieprzyjacielskiego.

W dniu 2-IX rb. nasze lotnictwo myśliwskie w walkach nad Toruniem straciło 9 samolotów nieprzyjacielskich. Nad Bydgoszczą OPL straciła 6 samolotów. RAZEM W CIĄGU DNIA W CZORAJSZEGO STRACILIŚMY 27 SAMOLOTÓW. OGÓLEM W CIĄGU PIERWSZYCH DWÓCH DNI STRACILIŚMY 64 SAMOLOTY NIEMIECKIE.

Straty własne lotnictwa:

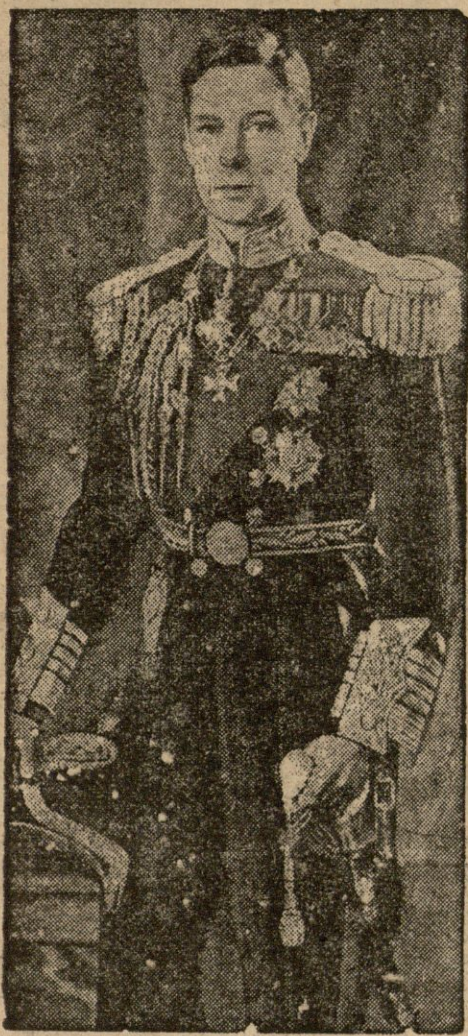
Za ostatnią dobę — 11.

Działania lądowe:

Bardzo silne natarcie nieprzyjaciela w rejonie Śląska i Podhala trwa nadal. NIEPRZYJACIEL WPROWADZIŁ DO AKCJI ZNACZNE SIŁY SILNE UGRUPOWANIE PANCERNE NIEPRZYJACIELA PRZERWAŁO SIĘ W KIERUNKU CZĘSTOCHOWY I ZMUSIŁO DO OPUSZCZENIA TEGO MIASTA.

Wobec wielokrotnej przewagi nieprzyjaciela wspartego bardzo liczną bronią pancerną, artylerią ciężką oraz lotnictwem, wojska nasze zmuszone są do USTĘPOWANIA ZE ŚLĄSKA.

Wzdłuż rzeki Osa na północny wschód od Grudziądza nieprzyjaciel prowadzi silne natarcie piechoty wzmocnione czołgami. Na odcinku Prus Wschodnich walki trwają na pograniczu. W rejonie Gdyni i Gdańska PRZECIWDZERZENIEM ODEBRALIŚMY ORŁOWO I KACK. ZAŁOGA WESTERPLATTE BRONI SIĘ NADAL.



Król Jerzy VI



Prezydent Albert Lebrun.

Wypowiedzenie wojny przez Anglię i Francję Niemcom

LONDYN. 3-IX. (PAT.) O godz. 11,15 Chamberlain wygłosił przez radio następujące przemówienie:

„Zisaj rono brytyjski ambasador w Berlinie wręczył rządowi niemieckiemu ostateczną notę z oświadczeniem, iż, jeżeli nie otrzyma do godziny 11-ej odpowiedzi, iż Niemcy są gotowe wycofać swe wojska z Państwa Polskiego, wybuchnie pomiędzy nami wojna.

Muszę powiedzieć, iż nie otrzymaliśmy podobnego zapewnienia i wobec tego Anglia znajduje się w wojnie z Niemcami.

Zdajecie sobie sprawę, jak przykrym ciosem dla mnie było, iż wszystkie moje wysiłki na rzecz pokoju zawiodły. Jednakże jestem przekonany, iż nic więcej i nic innego nie mogłem uczynić.

Do ostatniej chwili było całkowicie możliwym znalezienie pokojowego i honorowego rozwiązania pomiędzy Niemcami a Polską, ale Hitler nie chciał tego. Najwidoczniej postanowił zaatakować Polskę bez względu na to, co się wydarzy, i chociaż obecnie mówi, że przedstawił rozsądne propozycje, które zostały odrzucone przez Polskę — oświadczenie to jest nieprawdziwe. Propozycje te nigdy nie były przedstawione Polsce ani Anglii, chociaż zostały ogłoszone w nocy w czwartek przez radio niemieckie.

Hitler nie czekał, z jaką spotkają

się one reakcją, ale rozkazał swym wojskom, by przekroczyły następnego rana granicę polską. Postępowanie jego wskazuje w sposób niewątpliwy, iż nie ma żadnych widoków, aby ten człowiek zechciał kiedykolwiek wyzwać się siły w celu przeprowadzenia swej woli. Może powstrzymać go jedynie siła i MY WRAZ Z FRANCJĄ, WYPEŁNIAJĄC DZISIAJ NASZE

ZOBOWIĄZANIA, IDZIEMY Z POMOCĄ POLSCE, KTÓRA TAK MEŻNIE PRZECIWSTAWIA SIĘ TEMU PODELEMU I NIESPROWOKOWANEMU ATAKOWI NA JEJ NARÓD. Mamy czyste sumienie. Uczyniliśmy wszystko, co jakikolwiek kraj mógł uczynić, by ustalić pokój. Ale sytuacja, w której nie można ufać żadnemu słowu władcy Niemiec i w

której żaden naród ani kraj nie mógł czuć się bezpiecznym, stała się nie do zniesienia. I teraz — kiedy postanowiliśmy skończyć z tym — jestem pewien, iż wszyscy odegracie przypadającą na was rolę ze spokojem i rozwagą.

W chwili takiej, jak obecna, zapewnienie poparcia, jakie otrzymaliśmy od całego imperium brytyjskiego,

jest źródłem chęci dla nas. Po zakończeniu mego przemówienia będą uczynione pewne szczególne oświadczenia ze strony rządu. Zwróćcie na nie baczną uwagę. Rząd opracował plany, zgodnie z którymi będzie możliwym wykonanie zadań narodu w dniach naprężenia, jakie są przed nami. Ale plany te wymagają waszej pomocy. Możecie wziąć udział w walczących szeregach lub jako ochotnicy w obronie cywilnej. Zgłaszajcie się dla spełnienia swego obowiązku zgodnie z instrukcjami, jakie otrzymacie“.

PARYŻ. 3-IX. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Ambasador Francji w Berlinie Coulondre przyjęty był dziś o godz. 12.30 przez Ribbentropa ministra spraw zagranicznych Rzeszy. Ambasador Francji zapytał niemieckiego ministra o jego oświadczenie z dn. 1 września. Ribbentrop odpowiedział odmownie. W konsekwencji ambasador Coulondre po przypomnieniu po raz ostatni ciężkiej odpowiedzialności, jaką przyjęła na siebie Rzesza, rozpoczynając działania wojenne przeciwko Polsce bez wypowiedzenia wojny, a następnie nie stosując się do sugestji rządu francuskiego i brytyjskiego, zakomunikował, że

rząd francuski, porzucając od dziś, trzeciego września, od godz. 17-ej, zmuszony jest wypełnić przyjęte zobowiązania w stosunku do Polski, a które są znane rządowi niemieckiemu.

Odebraliśmy Zbąszyń

Nasze lotnictwo zniszczyło 2 kolumny pancerne wroga Niemcy zrzucali bomby gazowe

WARSZAWA. 3-IX. (PAT.) Przed południem dnia 3 bm. nasze lotnictwo wykonało nalot na zgrupowanie pancerne, jakie przedostało się przez nasze linie do rejonu Częstochowy.

Wielokrotne natarcie lotnicze, połączone z bombardowaniem i ostrzeliwaniem c. k. m. rozbroiły dwie nieprzyjacielskie kolumny pancerne, które w popłochu zeszyły z drogi, szukając ukrycia w terenie.

Zgrupowanie broni pancernej niemieckiej, znajdującej się na postoju, zostało zarzucone bombami i poniosło wielkie straty, oceniane na 30%. Nasze lotnictwo straciło 4 samoloty.

Wczoraj w godzinach południowych lotnictwo niemieckie bombardowało na stacji Czeremchówce pociąg osobowy. Są zabici i ranni.

Podczas wczorajszych walk lotniczych w rejonie Poznania zostało strąconych do g. 16-ej 6 samolotów nieprzyjacielskich. Niemcy zbombardowali dworzec we Wrześni, rzucając 15 bomb zapalających. Obsługa kolejowa do pożaru dworca nie dopuściła. Podczas bombardowania zostały zabite 2 osoby, 1 ciężko ranna i kilkanaście ciężko rannych z cywilnej ludności.

W rejonie Rawicza i Leszna oddziały nasze przeszły do natarcia w dn. 2 września rb. o godz. 13, wypierając nieprzyjaciela za granicę. W pościgu za nim nasze podjazdy wkroczyły na terytorium niemieckie.

W ciągu bombardowania lotniczego w dniu wczorajszym stwierdzono używanie przez lotnictwo niemieckie bomb gazowych.

Stwierdzono także, że samoloty nieprzyjacielskie zrzucają cukierki zatrute oraz baloniki wypełnione substancją parzącą.

Dnia 2 września został odebrany przeciwnatarciem naszej piechoty Zbąszyń, zajęty przez Niemców bez walki w nocy z 31 sierpnia na 1 września. Zbąszyń został odebrany brawurowym natarciem naszej piechoty, którego Niemcy od razu nie wytrzymał. Nieprzyjaciel pozostawił na polu walki 17 zabitych. Nasze straty b. nieznaczne.

Min. Kostek-Biernacki komisarzem cywilnym.

WARSZAWA. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Wacława Kostek-Biernackiego, dotychczasowego wojewodę poleskiego ministrem i powierzył mu pełnienie urzędu głównego komisarza cywilnego. Urząd głównego komisarza cywilnego ustanowiony został dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi o organizacji naczelnych władz wojskowych i o komisarzach cywilnych — od chwili mianowania naczelnego wodza.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

WARSZAWA, (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamknął z dniem 3 września br. sesje nadzwyczajne Sejmu i Senatu.

Amnestia

WARSZAWA. (PAT.) W Dzienniku Ustaw z dn. 2 bm. ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 września 1939 r. o amnestii. Dekret ten zawiera m. in.:

Art. 1. Puszca się w niepamięć i przebacza popełnione przed dniem 31 sierpnia 1939 r.: 1) wykroczenia zwykłe, 2) wykroczenia skarbowe, 3) przestępstwa podatkowe, za które grozi w myśl ustawy kara nie wyższa niż 3.000 złotych grzywny.

2. Puszca się w niepamięć i przebacza popełnione przed dniem 31 sierpnia 1939 r. przestępstwa, określone:

1) w art. 43, 45, 46 i 47 Kodeksu Karnego Wojskowego, jeżeli sprawca nie zbiegł poza granicę państwa i przed dniem wejścia w życie niniejszego dekretu znalazł się w rozporządzeniu władzy celem uregulowania swego stosunku do służby wojskowej;

2) w art. 44 par. 2 Kodeksu Karnego Wojskowego, oraz w art. 173 ust. (1) lit. a) lub ust. (2) ustawy z dnia 9 kwietnia 1939 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 220), jeżeli sprawca przed dniem wejścia w życie niniejszego dekretu znalazł się w rozporządzeniu władzy celem uregulowania swego stosunku do służby wojskowej.

Art. 2. W sprawach o zbrodni i występki, które popełnione zostały przed dniem 31 sierpnia 1939 r. oraz należą do właściwości sądów powszechnych i wojskowych:

1) darowuje się kary grzywny oraz kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze nie powyżej roku;

2) łagodzi się o połowę kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze powyżej roku, lecz ponad 5 lat;

3) łagodzi się o jedną trzecią część kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze powyżej 5 lat, lecz nie ponad 10 lat.

Art. 3. W sprawach o występki skarbowe, które popełnione zostały przed dniem 31 sierpnia 1939 r.:

1) darowuje się kary grzywny orzeczone w rozmiarze nie powyżej 3.000 złotych;

2) darowuje się kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze nie powyżej 6 miesięcy;

3) łagodzi się o połowę kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze powyżej 6 miesięcy.

Art. 4. 1. W sprawach o przestępstwa podatkowe, które popełnione zostały przed dniem 31 sierpnia 1939 r.:

1) darowuje się kary pozbawienia wolności;

2) darowuje się kary, grzywny, orzeczone w rozmiarze nie powyżej 3.000 złotych za przestępstwa nie objęte amnestią z mocy art. 1 ust. 1 pkt. 3).

(Dalej następują przepisy wyjaśniające tryb i szczegóły postępowania).

Najazd niemiecki na Polskę nie pozwolił naszym sojusznikom na dalsze zwlekanie

LONDYN, (PAT.) Na posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlain wygłosił przemówienie uzasadniające wypowiedzenie wojny Niemcom przez Anglię.

CHAMBERLAIN, witany głośnymi okrzykami, oświadczył: „Gdy przemawiałem wczoraj wieczorem w Izbie zdawałem sobie z tego sprawę, że w niektórych kołach dało się wyczuwać powątpiewania, lub obawę czy rząd brytyjski nie zawaha się. Jesteśmy w codziennej konsultacji z rządem francuskim i stwierdzam, że najazd niemiecki na Polskę nie dopuszczał na żadną dalszą zwłokę w określaniu naszego stanowiska. Dałem instrukcje naszemu ambasadorowi w Berlinie wręczenia ministrowi Ribbentropowi o godz. 9 rano ULTIMATUM, KTÓRE BRZMIAŁO JAK NASTĘPUJE:

„Na podstawie instrukcji, otrzymanych od rządu brytyjskiego w nocy, którą mam zaszczyt doręczyć panu o godz. 9 rano, infor-

muje pana, że jeżeli rząd niemiecki nie wyrazi gotowości dać wystarczające zapewnienia wstrzymania wszelkiej agresji przeciwko Polsce i nie wycofa niezwłocznie swych wojsk z polskiego terytorium, rząd JKM bez wahania wypełni swoje zobowiązania wobec Polski.

W związku z tym zawiadamiłam pana, że jeżeli do godz. 11 3 września rząd JKM nie otrzyma w tej sprawie od niemieckiego rządu wy starczających zapewnień, to między dwoma krajami od tej godziny powstanie stan wojny“.

Pomimo, że ta nota była doręczona przeszło 24 godziny temu, nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi — niemieckie ataki na Polskę były prowadzone dalej z wzrastającą siłą.

Wobec tego, że podobnego oświadczenia nie otrzymałem w czasie oznaczonym, Anglia znajduje się w wojnie z Niemcami. Mogę również poinformować Izbę, że na podstawie po-

Legiony czeski i słowacki wchodzące w skład Armii Polskiej

WARSZAWA, (PAT.) Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3-go września 1939 r. o utworzeniu legionów czeskiego i słowackiego.

Na podstawie art. 63 Ust. (1) Ustawy Konstytucyjnej i art. 4 Ust. 1 Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 1 września 1939 r. o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi, o organizacji naczelnych władz wojskowych i o komisarzach cywilnych — od chwili mianowania Naczelnego Wodza (Dz. U. R. P. Nr 86 poz. 543), postanawiam co następuje:

Art. 1.

W obliczu napaści śmiertelnego wroga wszystkich narodów słowiańskich na Rzeczpospolitą Polską i w zrozumieniu wielkiej tragedii Narodu Czeskiego i Słowackiego, ująłmionych przez okupację niemiecką, ażeby dać tym narodom możliwość wyzwolenia się własnym czynem zbrojnym, tworzy się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej legiony czeski i słowacki.

Art. 2.

Legiony wejdą w skład Armii Polskiej i podlegać będą naczelnemu

dowództwu, co w niczym nie ma umniejszyć ich odrębności narodowej.

Art. 3.

Do legionów czeskiego i słowackiego mogą wstępować jako ochotnicy zarówno obywatele polscy jak i osoby, nieposiadające obywatelstwa polskiego narodowości czeskiej lub słowackiej, przy czym służba w legionach nie powoduje dla nich przynależności państwowej skutków prawnych.

Art. 4.

Wykonanie niniejszego dekretu porucza się ministrowi spraw wojskowych.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki.

Minister spraw wojskowych

(—) Tadeusz Kasprzycki.

Obowiązek powszechnej służby wojskowej w Anglii

LONDYN, (PAT.) Ustawa o obowiązku powszechnej służby wojskowej została uchwalona przez Izbę Gmin jednomyślnie.

Australia w stanie wojny z Niemcami

MELMURN, (PAT.) Premier australijski Menzies oświadczył przez radio, że Australia znajduje się w stanie wojny.

Dodał przy tym, że za W. Brytanią stoją wszystkie narody imperium oraz cały świat brytyjski.

Oświadczenie Węgier

BUDAPESZT, (PAT.) Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych donosi urzędowo, że „rząd węgierski przyjął do wiadomości doniesienia o

ostatnich wydarzeniach i oświadcza, że stanowisko, które dotąd zajmuje, nie ulegnie najmniejszej zmianie“.

Oświadczanie Litwy

KOWNO, (PAT.) W dniu wczorajszym prezydent Smetona wydał oświadczenie do narodu litewskiego. Prezydent podkreśla w nim, że mimo wybuchu konfliktu niemiecko-polskiego, Litwini nie potrzebują się niepokoić, ponieważ zarówno Rzesza niemiecka, jak i Polska zapewniły Litwę, że uszanują jej neutralność. W dalszym ciągu prezydent Smetona zwrócił się z apelem do Litwinów, podkreślając, że kochać ojczyznę oznacza poświęcać dla niej wszystko.

Kowno po wybuchu wojny

Korespondent nasz donosi z Kowna:

Wiadomość o rozpoczęciu działań wojennych wywołała tu olbrzymie wrażenie. Opinia publiczna dotąd przeważnie ludziła się, iż wojny da się uniknąć. Co do Litwy, to w dalszym ciągu powszechną jest nadzieja, iż uda się utrzymać neutralność.

Sympatie społeczeństwa litewskiego go są mało skryształizowane. Wyczuwa się przebieg walk na froncie.

Nastroje są podniecone, ale dalekie od paniki. Run na banki mniejszy, na przykład, niż na skutek ultimatum polskiego w marcu r. 1938, lub w okresie kryzysu kłajpedzkiego w rok później. Dał się natomiast zauważyć brak artykułów pierwszej potrzeby, jak cukier, sól, nafta, węgiel, wywołany zwiększonymi w ostatnich czasach zakupami oraz — w mniejszym stopniu — ukrywaniem w celach paskarskich. Władze zapowiedziały ostrą walkę z tym zjawiskiem oraz wzmoczone dowódz brakujących

art. kulów. Innych zarządzeń do tej chwili nie wydano.

Prasa przypomina ludności o przepisach, dotyczących obrony przeciwlotniczej i zwraca uwagę na aktualność tego zagadnienia.

Komunikacja z zachodem zarówno kolejowa, jak i telefoniczna jest już od kilku dni utrudniona: nie dochodzą do Kowna nawet pisma kłajpedzkie. Zamorski ruch towarowy skierowano już na Libawę. Wobec za wieszenia komunikacji lotniczej przez „Lufthanzę“, PLL „Lot“ uruchomił na linii Warszawa—Wilno—Kowno—Ryga—Tallin—Helsinki większe samoloty, które są przepelnione. Poczta lotnicza jest kierowana bądź na Helsinki — Sztokholm, bądź na Warszawę. Komunikacja pocztowa i kolejowa z Polską dotąd jest normalna.

W związku z sytuacją międzynarodową uległy odwołaniu projektowane na najbliższe dni zjazdy i uroczystości. Zarząd Związku Pisarzy Litewskich już wczoraj zdecydował nie wysłać delegacji do Polski.

terminową demarche.

Jedyna rzecz, która mi pozostała, to jest poświęcić wszystkie moje siły dla zwycięstwa słusznej sprawy. Wie rze, że dożyje chwili, kiedy hitleryzm będzie zniszczony. (Głośne ogólne oklaski) i Europa będzie oswobodzona od tego kosmaru (ponownie głośne okrzyki).

Pos. GREENWOOD (labour party), witany również ogólnymi okrzykami, oświadczył: słowo „wojna“ zostało wypowiedziane przez W. Brytanię w obronie wolności Europy. Jesteśmy pełni uznania dla poświęciłości, wykazanej przez Polskę w ciągu ostatnich tygodni. Polacy stanęli jedynie u wrót cywilizacji, broniąc nas i wszystkie wolne narody. Witamy Polskę, jak towarzysza broni. Oświadczyliśmy, że wszystkie nasze serca są z Polską, a razem z naszymi sercami rozumienia W. Brytanii i Francji, ambasador francuski złożył podobną ceni wszystkie nasze siły są razem z nią, aż do czasu uzyskania pokoju.

Posel CHURCHILL oświadczył: Obecne pokolenie Anglii jest gotowe dać dowód, że godne jest wielkich swoich przodków, którzy położyli podwaliny pod potęgę W. Brytanii. Wojnę toczy się nie o Gdańsk i Polskę, ale o to, ażeby uwolnić świat od zarazy tyranii Hitlera i obronić to, co jest najbardziej święte dla człowieka. Wierzę, że nadejdzie dzień, kiedy inne narody również będą mogły korzystać z naszych prac i naszej wolności, której są pozbawieni.

LLOYD GEORGE oświadczył: Stoimy w obliczu być może jeszcze nie ostatniego aktu bandytyzmu ze strony potęgi militarnej, która niczym nie pohamowana może podminować podstawy cywilizacji. Jestem

jednym z dziesiątków milionów, które poprą rząd w tej walce.

Po tym przemówieniu premier Chamberlain zwrócił się do izb z apelem zamknięcia debat ze względu na nawał prac stojących przed rządem.

LONDYN, (PAT.) LORD HALIFAX złożył podobne oświadczenie w izbie lordów, jak Chamberlain w izbie gmin. Rząd JKM jest w ciągłym kontakcie z rządem polskim zarówno w Londynie jak w Warszawie. Wśród głośnych owacji lord Halifax oświadczył, że cała Anglia jest pełna podziwu dla bohaterstwa i zdecydowania polskiego rządu i naroda, i zdecydowana jest okazać im pełną pomoc. W dziedzinie finansowej zostały powzięte odpowiednie zarządzenia których wymaga sytuacja.

Gabinet wojenny Anglii utworzony

LONDYN, (PAT.) Rząd brytyjski uległ rekonstrukcji. Utworzony został gabinet wojenny. Skład gabinetu wojennego jest następujący:

premier — Chamberlain,
skarby — Simon,
sprawy zagraniczne — Halifax,
koordynacja obrony — Chatfield,
pierwszy lord admiralacji — Winston Churchill,
minister bez teki — lord Hankey,
wojna — Hore Belisha,
lotnictwo — Kingsley Wood,

lord pryw. pieczęci — Samuel Hoare,
sekretarzem stanu do spraw dominiów — Eden,
lordem prezydentem rady — lord Stanhope,
lordem kanclerzem — Sir Thomas Inskip,
sekretarzem spraw wewnętrznych i ministrem bezpieczeństwa wewnętrznego — John Anderson.

Dowództwo angielskich wojsk

LONDYN, (PAT.) Król Jerzy VI mianował gen GORT wędzem naczelnym brytyjskich wojsk polowych, gen. IRONSIDE szefem i naczelnym sztabu generalnego, gen. HIRAE wędzem naczelnym brytyjskich wojsk lądowych.

Wyjazdy ambasadorów

KOPENHAGA, (PAT.) Ambasador Lipski z personelem wyjechał z Berlina w sobotę o godz. 8.

PARYŻ, (PAT.) Członkowie francuskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Niemczech i niemieckiego we Francji powrócą do

swych krajów przez Belgię. Opieka nad interesami francuskimi w Niemczech powierzona została ambasadorowi St. Zjednoczonych A. P.

PARYŻ, (PAT.) Po demarche u min. Ribbentropa dokonanej o godz. 12.30 ambasador francuski

w Berlinie Coulondre przez sekretarza ambasady zażądał paszportów od urzędu spraw zagranicznych Rzeszy.

W Paryżu członkowie ambasady niemieckiej zwrócili się do francuskiego MSZ o paszporty.

Owacje tłumów w Warszawie

WARSZAWA, (PAT.) Ludność Warszawy dowiedziała się przez radio o decyzji W. Brytanii.

Momentalnie na wszystkich gmachach i domach stolicy zaczęto wieszać flagi narodowe. Wśród tłumów zgromadzonych na ulicach zapanował niebywały entuzjazm. Z najdalszych krańców Warszawy kierują się wszyscy na Nowy Świat pod ambasadą brytyjską, by tu manifestować na cześć ambasadora sir Howarda Williama Kennarda.

Na balkonie pałacyku ambasady angielskiej ukazuje się ambasador sir William Kennard w towarzystwie min. Becka.

MIN. BECK podniesieniem ręki uczciwa tłum i zaczyna mówić:

„W tej historycznej chwili przyjechałem do przedstawiciela J. K. Mości Króla Jerzego VI, Jego Eks-celencji p. ambasadora sir Howarda Williama Kennarda, kiedy oba rycerskie narody Anglii i Polska podały sobie ręce, by ramię przy ramieniu walczyć w obronie wolności.

Anglia nie zawiedzie się na Polsce, tak, jak i Polska nie zawiedzie się na Anglii. Jeśli ktoś będzie miał rozczarowanie, to napewno nie my“.

Następnie skierowali się wszyscy pod ambasadę francuską.

Gdy na balkonie ambasady ukazał się ambasador Noel, okrzykiem „Vive la France“ nie było końca. Na balkony i do okien gmachu sypano kwiaty.

Około godz. 14 kilkudziesięcny tłum publiczności udał się nad grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył hołd bohaterstwu żołnierza polskiego.

WARSZAWA, (PAT.) Po otrzymaniu wiadomości o przystąpieniu Francji do wojny p. minister spraw zagranicznych Józef Beck udał się do ambasady francuskiej.

Czuwajmy!

Zdradliwy Niemiec Chce zabijać nasze rodziny na tyłach

Sluchajcie żołnierze — wojsk lądowych, morskich i powietrznych.

NA DWORCU W TARNOWIE, w mieście liczącym 45 tysięcy mieszkańców, a położonym w pobliżu Krakowa na stąpił wybuch. Część dworca została zniszczona. Co to było? Dlaczego się tak stało?

Pewnego dnia od strony Krakowa przyjechał pasażer. Był to człowiek niezbyt stary, niezbyt młody o nalanej twarzy, jasny blondyn w szarym ubraniu i wyszarzanym miękkim kapeluszu. Według innych opowiadań był to

20-KILKOLETNI MĘŻCZYZNA,

a według jeszcze innych była to młoda kobieta. Pasażer ten miał ze sobą dwie walizki, musiał być ciężki, bo ugiął się pod nimi. Bagażowy chciał mu zanieść, lecz ten nie zgodził się. Bagażowy mrknął coś z niechęcią pod nosem i odszedł. Pasażer zaś sam doniósł walizki do przechowalni bagażu i oddał je Stanisławowi Kotowskiemu, robotnicy, przyjmującej rzeczy na przechowanie. Otrzymałszy kwit nieznanemu odszedł pozornie z całym spokojem, lecz kto by się bliżej przypatrzył, dostrzegłby, że ręce mu drżą.

Za dziesięć minut nadszedł pociąg do Katowic i nieznanemu nie wykupując biletu, wszedł do wagonu. W pociągu jakaś panienka wyglądająca przez okno, widząc wsiadającego, wyszła na korytarz i gdy on przechodził, podała mu bilet wykupiony na stację Przemysł.

Zajrzymy do pozostawionych WALIZ W PRZECHOWALNI.

Każdy z was zdziwiłby się widząc tam tylko puszki konserw, lecz gdybyśmy otworzyli którąś z nich, coś z niej jest! — Szara nieokreślonego koloru masa. Saper powiedziałby odrazu — dynamit. W drugiej puszcze nitrogliceryna, materiały wybuchowe. W jednej z puszek owinięty filcem czy też watą dla zagłuszenia, cykał przyrząd zegarowy, nastawiony na godzinę, gdy na dworzec przychodzi pociąg z Krakowa i od strony Lwowa. Zamachowiec nie podejrzany przez nikogo odjechał. Wybuch zniszczył część dworca zawałił sklepienie, zginęło dziewięć osób, sam robotnicy i robotnice, jedna nauczycielka i jedno dwuletnie dziecko.

Tak wygląda robota niemiecka. Agenci, który jej dokonali w tym czasie już dawno był za granicą.

Tak wygląda dobra robota niemiecka. **JESZCZE NIEPRZYJACIEL NIE WYPOWIE DZIAŁ WOJNY, A JUŻ ZABIJA NAS** we własnym domu. Szanujemy każdego żołnierza, który wychodzi na pole z bronią w ręku i który na nasze strzały odpowiada strzałami, lecz każdy człowiek honoru gardzi kanalią, która zaczyna walkę od skrytobójczego zabijania dzieci i bezbronnych.

Zamach w Tarnowie nie jest jedynym zamachem wykonanym w Polsce przez agentów niemieckich.

NA TORZE POD NOWYM SĄCEM znaleziono pocisk, aresztowano kilkudziesięciu Niemców, którzy mieli u siebie bomby zegarowe dla przygotowania nowych

zamachów. Agenci ci dokonali między innymi szeregu zamachów na domy organizacji niemieckiej, aby dowieść światu, że to my Polacy ich niszczymy.

Żołnierze, nie nie pomoże nasze obrzucenie i nasz gniew, albo czyjeś narzekanie i gadanie. Należy się bronić, trzeba walczyć z dywersją, bo tak nazywamy działanie wroga na naszych tyłach przy pomocy zamachów, a ludzi którzy to czynią — dywersantami.

Dywersanci bądź przychodzą z zagranicy, bądź też są, jak stwierdzono — są to Niemcy, u nas zamieszkali, dobrze obznajmieni z naszym życiem ci, którzy jedzą chleb ze zboża wyrosłego na naszych polach. Bo gadu krzyżackiego, jak mówi poeta — „nie ugłaszczcie nikt ni gościna ni prosbę, ani dary“. Ci, tutejsi dywersanci po dokonaniu zamachu wracają do swoich domów i wykrycie ich nie tak łatwe.

Wszyscy więc muszą pomagać tu policji i wojsku, chronić życie dzieci swych dwuletnich i młodszych dzieci, swoich matek, żon, sióstr i swoje. Nie możemy pozwolić aby nas zabijały pociski podrzucone przez agentów dywersji niemieckiej.

Co mogą dywersanci zrobić, gdzie w jakich miejscach dokonywać zamachu? Co powinniśmy strzec?

Przed wszystkim dywersja uderza NA LINIE KOLEJOWE.

Należy więc strzec dworców, przychodzić z pomocą straży kolejowej i wskazywać podejrzanych podróżnych, tej straży albo konduktorom, ci mają prawo dokonywać rewizji. Na dworcach już zniesiono w Polsce przechowalnie bagażu i niechaj nikt od ludzi nieznanymi nie przyjmuje rzeczy na przechowanie, nie upewniwszy się co jest w środku.

Dywersant może również zostawić walizę z materiałem wybuchowym **W POCIĄGU** i wyjść wcześniej na kłórejś stacji.

Żołnierze, uprzedzajcie wszystkich. Przechodzenie po torach kolejowych jest wzbronione, straż kolejowa ma prawo strzelać bez ostrzeżenia do przekraczających ten zakaz. Dywersant niemiecki może zostawić pocisk na szynie lub podkopać dołek i wsadzić pod szynę pocisk, wybuchnie on w chwili, gdy naciśnie koło lokomotywy. Wtedy katastrofa gotowa. Ulubionym miejscem takiej dywersji będzie most, lub nasyp.

Mosty i tory są strzeżone, lecz należy pouczać, że wszyscy muszą tak samo zwracać uwagę na ludzi nieznanymi w okolicy, a kręcących się przy torach. W razie czego zatrzymać ich, oddawać w ręce policji, straży kolejowej, lub najbliższego sołtysa. Zniszczenie, a jeszcze więcej wykołajenie pociągu może zafarasować tor i przerwać ruch na kilka godzin, wtedy kiedy on będzie nam pilnie potrzebny. Tak samo należy pilnować sieci telegraficznych i telefonicznych,

KAŻDY WEAŻĄCY NA SŁUP

Walka toczy się nie tylko o Polskę. Jest to wojna o wolność Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Danii, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Czech, Węgrów, Słowacji, Rumunii a może i innych narodów.

„Za naszą wolność i waszą“ przelewa krew żołnierz polski.

Ludność powinna pomagać władzom

Na spadochronach lądują szpiedzy niemieccy

WARSZAWA. (PAT.) Samoloty niemieckie wyrzucają na terenie Polski po kilkanaście osób na spadochronach. Celem ich jest niszczenie linii telegraficznych, wysadzanie mostów, zbieranie wiadomości o ruchach naszych wojsk, które następnie przekazują przy pomocy radia do Niemiec, kierowanie nalotami lotnictwa niemieckiego itd.

Ludność wsi i miasteczek powinna dążyć za wszelką cenę do wykrycia i ujęcia dywersantów, wysadzonych przez lotników nieprzyjacielskich i przekazywać ich organom policyjnym oraz jak najszybciej współdziałać z policją w tym zakresie. Należy także meldować policji o wszystkich podejrzanych osobach, nowoprzybywających na teren danej miejscowości oraz nadzorować jednostki mniejszości niemieckiej.

Należy także zorganizować ochronę linii telefonicznych i telegraficznych własnymi środkami drogą wystawienia stałych wart i ruchomych patroli. W tym kierunku należy jak najwydatniej wspierać działalność organów bezpieczeństwa.

Jak Forster „eksmitował“ wys. kom. Burckhardta

KOWNO. (PAT.) Wysoki komisarz Litwy Narodów w Gdańsku prof. Burckhardt udzielił po przybyciu do Kowna korespondentowi „20 Amzium“ następującego wywiadu:

„W czwartek rano Forster zwrócił się do mnie z uspokajającą deklaracją, lecz już tego samego dnia wieczorem do mego mieszkania przyszedł agent Gestapo

Od północy tego dnia byłem śledzony. W piątek o godz. 9 Gauleiter Forster wspólnie z wiceprezydentem Senatu zakomunikowali mi, że moje funkcje się skończyły. Udzielił mi oni 2 godzin na opuszczenie domu. Wkrótce około domu zebrał się tłum. Trzech agentów Gestapo weszło do mego mieszkania i rozkazało przygotować się do wyjazdu. Podczas

pakowania rzeczy co 10 minut pytali mnie wciąć czy już jestem gotów. Wobec takiego nacisku musiałem zostawić moje rzeczy i bibliotekę. Do samochodu wsiadłem jedynie ze swymi dwoma sekretarzami. Przyjechałem do Litwy jako do jednego z najbliższych krajów neutralnych. Od instrukcji, których oczekuję, będzie zależało dokąd stąd się udam“.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przeładowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

(Ciąg dalszy).

Przeprowadzając śledztwo w sprawie zamordowanego L'ana Crane porwaną jej córki, Hardinga, w rozmowie z nim, że z szajką nieuchwytliwych zbrodniarzy współdziałała jego narzeczona, Elżbieta Compton. Po leca ją „dzięk“ Właścicie mają dostateczne dowody je udziału w zbrodniach, chce z niej wydobyc informacje o pozostawionych w śladach. Wobec oporu Elżbiety aresztuje ją na podstawie sfałszowanego rozkazu aresztowania, aby ją zastraszyć zmusić do szczepa. Jednakże w drodze do Auckland Elżbieta udało się wykazać, że w rzeczywistości rewolwer i próbować ucieczki z aresztu.

Hardinge był już na drodze, zanim wielki ruch zaczął się na niej. Był dziś w wyjątkowo dobrym nastroju. Elżbieta żyła, a on nie wątpił, że ją odnajdzie... odnajdzie ją na pewno! Miał przed sobą wyjątkowo trudne zadanie, ale, ufny w swe siły, nie wątpił, że wykona je dobrze. Jak tylko odnajdzie ją, za bierze natychmiast do Moly, a gdy sprawa zostanie rozwiązana, pobiorą się i pojedają do Anglii na miodowe miesiące! Nie przejmował się tym, że Elżbieta była siostrą Johna Rolfe'a. Nie byłoby to ani sprawiedliwe, ani, zgodne z pojęciami honoru, panującymi w Anglii, żeby dziewczyna miała ponosić konsekwencje zbrodni popełnionych przez brata Rolfe'a był lotrem, ale zapłacił za to i sprawa skończona. Człowiek o pewnym poczuciu honoru i uczciwości nie mógłby robić z tego zarzutu Elżbiecie. Musiała ogromnie dużo przecierpieć, biedna dziewczyna! Tak wrażliwa i obdarzona tak żywą wyobraźnią... Dotąd jednak nie wiedział w jaki sposób została wpłątana w tę całą aferę. Spodziewał się, że pogadanka z Joe Hallamem to wyjaśni. Porwanie Fleurette nie miało nic wspólnego ze śmiercią jej matki. Na Boga! Jakże zdumiony musiał być Jimmy, gdy ujrzął jej bladą twarzyczkę? Na szczęście udało się przemówić mu do rozumu! Hardinge spodziewał się po nim różnych trudności i niespodzianek. Zdziwiony więc był zgodnością i po-

sluszeństwem młodego człowieka.

Te Aroha było to uroczyste miasteczko, jedno z tych do których ludzie przyjeżdżają „na wody“ i na gorące kąpiele lecznicze. Główna ulica była szeroka i długa, z jednej strony ciągnęły się ogrody. Czwórka grała w tenisa na miejskim kortcie. Hardinge zwolnił nie co, przyglądając się ich pełnym gracji ruchom. Dwie węzła o nagich ramionach i nogach, o krótko ostrzyżonych włosach, były giętkie i silne niczym nowocześnie Diany. Opalona na brązowo skóra mężczyzny napinała się na mocnych, zdrowych mięśniach.

Domki Joe Hallama stał nieco na uboczu, miał w sobie więcej sielskiego uroku. Zbudowany był z drzewa i kryty dachówką, w odróżnieniu od większości domów miejskich o dachach z ogniotrwałej blachy. Dużą werandę obejmowały spłoty powojnika o pięknych kwiatkach. Ogródek, bardzo malowniczy, jaśniał świątymi kolorami najrozmaitszych roślin i kwiatów. Trudno było sobie wyobrazić, że ten spokojny domek z ogródkiem, tak podobny do „cottage“ ów“ starej Anglii, wyjąwszy dach i werandę, był siedzibą znanego w Chicago gangstera, który trzy godziny potrafił walczyć z policją, zagrażając jej swym karabinem maszynowym.

Usta Hardinge'a rozchyliły się w uśmiechu. Życie bywa w istocie często podobne do żartu, jeśli się na nie patrzy we właściwy sposób.

Otworzył bramkę i wszedł na wysypianą żwirem ścieżkę, wiodącą ku werandzie. Nie powitało go żadne groźne szczekanie. Widocznie Hallam nie miał psa. Hardinge doznał uczucia wdzięczności, gdyż od czasu przykrego doświadczenia z psami doktora Miera, miał już ich dosyć do końca życia.

Zadzwoił i czekał na odpowiedź.

Ale nikt się w domu nie poruszył. Zadzwonił więc

ponownie, nucąc jakąś arię pod nosem i wystukując takt nogą.

Nie było odpowiedzi. Byłoby mało przyjemne, gdyby się okazało, że gospodarz wyjechał i cała podróż Hardinge'a na nie się nie zdała! Ciekawość i zwycięczliwość popchnęły go do naciśnięcia klamki. Drzwi ustąpiły od razu i znalazł się w wąskim przedpokoju, gdzie było troje drzwi: jedno w głębi zapewne do kuchni, a boczne — do pokoju Hardinge'a wybrał te na prawo i znalazł się w małej bawlnie, gustownie i porządnie umeblowanej. Joe Hallam wykazał pewien gust w doborze kolorów: zielony dywan i takżej portiere przybrane na rogach ornamentem z kwiatu złotogłowiu. Poduszki na fotelach były zielone, przetykane złotymi odcieniami. Na kominku zaś stały żółte wazon.

Gospodarza nie było — wszystko świadczyło o tym. Ale nie musiał być daleko, gdyż nie pozostawiłby domu otwartego, na łasce przygodnych przechodniów. Niezawodnie powróci za chwilę. Tymczasem niebo zostało Hardinge'owi wspaniałą sposobność dokonania małej nieoficjalnej rewizji. Rozejrzył się okiem znawcy i zatrzymał się przy małym, tęczanowym raczej damskim biureczku z różanego drzewa. Zręcznymi palcami, bez większych trudności otworzył szuflady pełne papierów. Spieszenie je przerwał... Oto coś ciekawego: duża fotografia, bez ramki, kobieta... Elżbieta sprzed paru lat! Uśmiechnęła się do niego z jakimś błyskiem złośliwości w oczach. W rogu fotografii był napis: „Zawsze twoja kochająca Helena“. Piotr stał czas jakiś nie wypuszczając fotografii z rąk. Nie był zdziwiony, właściwie potwierdza ona jego podejrzenia. Tumiąc westchnieniem odłożył ją i zabrał się do dalszych paszukiwań. Natrafił na grubą paczkę owiniętą w biały papier i związaną czerwoną wstążeczką zalakowaną wielkimi niebieskimi pieczęciami. (D. c. n.)

Odeżwie do prawosławnych

WARSZAWA, (PAT). Arcybiskup warszawski i metropolita kościoła prawosławnego w Polsce Dionizy wydał odeżwie w którym czytamy między innymi:

Prawosławni obywatele. Miłość ojczyzny, oddanie słusznej sprawie niech będą tym najmocniejszym ogniem, który połączy nas wszystkich naokoło Wodza i skie-

ruje nas na drogę zwycięstwa. Z nami Bóg.

Wzywam błogosławieństwa Bożego na was i na wasze ofiarne czyny i pracę dla dobra Ojczyzny. Zbaw, Boże, lud Twój i błogosław dziedzictwu Twemu, darz zwycięstwami nad przeciwnikami ludzi bogobojnych i krzyżem Twym, zachowaj ścieżką Twoją, amen.

ODEZWA

na wyższej Rady Staroobrzędowców w Polsce do staroobrzędowców

„Bracia Staroobrzędowcy. Groźny cień wojny zawisł nad naszym krajem i całym światem. Liczne pulki nieprzyjacielskie stoją u granic naszego Państwa, a gotowe do zniszczenia naszego kraju, naszych świątyń, naszych domostw.

W całej Rzeczypospolitej rozległo się wezwanie do jednomyślnego obrony przed wrogiem. My, staroobrzędowcy, pamiętając zawsze życzliwy do nas stosunek i odwieczną gościnność, którąśmy otrzymali w niepodległym Państwie Polskim zupełną wolność wyznawania swej wiary i możliwość szerokiego rozwoju we-

wnętrznego życia cerkwi, musimy specjalnie mocno cenić otrzymane przez nas od Państwa dary i w obecnej ciężkiej chwili wszyscy bez wyjątku zgodnie odpowiedzieć na wezwanie i śpieszyć ku obronie granic i niepodległości Rzeczypospolitej.

Każdy z nas zależnie od swego wieku, zdrowia, sił i środków materialnych niech śpieszy tam, gdzie może nieść pomoc wedle swych sił, gdzie jest potrzebny, dokąd go wzywają.

Najwyższa Rada Staroobrzędowców.

Odeżwa do wernych kościoła Ew.-Augsb. w Wilnie

W tej odezwie czytamy między innymi:

„Cóż nam wiernym Synom i Córkom zmagającej się Ojczyzny w tej chwili czynić należy? Należy nam nie tylko lojalnie, ale patriotycznie wy-

pełniać wszystkie obowiązki obywatelskie, należy nam prosić Pana Boga o słuszną i sprawiedliwy pokój, a w razie potrzeby ofiarować mienie i życie ku zwycięstwu i chwale ukochanej Ojczyzny.

Jesteśmy gotowe do poniesienia największych ofiar

Odeżwa centralnej organizacji kół gospodyń wiejskich

WARSZAWA (PAT). Centralna organizacja kół gospodyń wiejskich wydała do kobiet wiejskich odeżwę następującej treści:

„Kobiety wiejskie. Odwieczny wróg nasz, Niemiec, sięgnął po pastwę naszą.

Nie pomny praw Boskich i ludzkich chce zniszczyć nas, wydrzeć nam największy skarb każdego człowieka — wolność i życie.

Nie damy. Twierdzą nam będzie każdy próg. Syn, mąż, brat i ojciec walczą o rękę — stajemy również do walki z przeciwnościami, jakie niesie wojna.

Zdajemy sobie sprawę, że walka będzie na śmierć i życie, a nas czeka olbrzymi wysiłek — wysiłek nierodzinnym.

Od naszej postawy, od naszej gotowości, poświęcenia, poświęcenia, spokoju i wytrwałości w dużej mierze będzie zależał spokój i moc ducha żołnierza i naszej rodziny.

Od naszej wyteżonej, codziennej szarej pracy w gospodarstwie zależne będzie zaopatrzenie kraju całego, całego społeczeństwa, armii i naszych rodzin w środki żywnościowe.

Świątym obowiązkiem żołnierza jest walczyć na wyznaczonym sobie posterunku. Naszym posterunkiem jest nasze gospodarstwo. Nie wolno nam opuścić tej placówki i jej zaniedbać. To nasz święty obowiązek.

Do tej pracy stajemy wspólnie z wszystkimi organizacjami wiejskimi i organizacją przysposobienia kobiet.

Karnie i sprawnie podporządkujemy się wszelkim zarządzeniom swoich władz organizacyjnych i administracyjnych.

Jesteśmy gotowe do poniesienia największych ofiar, pełen wiary, że zjednoczonym wysiłkiem całego społeczeństwa odrzucimy wroga od granic naszych ziem.

Przed nami wielki i krwawy trud, lecz pewne zwycięstwo.

KRONIKA

WRZESIEŃ 4
Dziś: Rozalii
Jutro: Wawrzyńca
Wschód słońca — o 4 m. 32
Zachód słońca — o 6 m. 04

Opiszenie Zakładu Meteorologii USF w Wilnie z dn. 3 IX. 1939 r.

Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa + 9
Opad 5,6
Wiatr wschodni
Tend.: wzrost ciśnienia
Uwagi: w nocy deszcz, w dzień dość pogodnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęczka (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Zelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Roszkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyrta (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

KOMUNIKATY

Polski Czerwony Krzyż Oddział m. Wilna podaje do wiadomości osób, które się zapisały w oddziale PCK m. Wilna na kurs rat. san. informacyjny 12-godzinny, że otwarcie kursu wyznaczony zostało na dzień 6 września rb. (środa) w lokalu szkoły powszechnej Nr 21 (ul. Ostrobrzemska 5) o godz. 10.

Komunikat akademicki

W dniu 30 sierpnia rb. powstał na terenie m. Wilna Akademicki Komitet Pomocy Wojsku. Jak wielkie zrozumienie dla tej dołostej akcji wywołało powstanie komitetu, dowodzi na najlepiej odbrzmiały głos zgłaszających się do pracy.

Komitet pracuje w następujących dziedzinach:

- 1) propaganda miejscowa i prowincjonalna, która ma na celu uświadczanie i ludności o obowiązkach wszystkich obywateli, nałożonych na nich przez ważność chwili, dawanie fachowych wskazówek z dziedziny samoobrony ludności, zwalczanie dezinformacji;
- 2) dział ratowniczo-sanitarny, który utrzymuje stały kontakt z Polskim Czerwonym Krzyżem oraz opiekę nad rodzinami;
- 3) dział administracji, który pracuje w Komitecie Wojewódzkim, organizując pomoc i placówki dla wojska;
- 4) dział łączności oraz walki z dywersją

Do chwili obecnej zarejestrowało się 330 osób. Wzywamy wszystkich akademików oraz chętnych do wstępowania w nasze szeregi, dając tym dowód obywatelskiej gotowości do obrony Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Biało miłośni się w lokalu „Ligi Zbliżenia Międzynarodowego“, ul. Zamkowa 24. Informacji udziela się w godzinach od 10 do 13 i od 17 do 19.

Dodatkowe obwieszczenie mobilizacyjne

1) Powołują do czynnej służby wojskowej wszystkich tych oficerów rezerwy, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku,
— podchorążych rezerwy i pospolitego ruszenia,
— podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rezerwy oraz pospolitego ruszenia,
— podoficerów stanu spoczynku,
— zaliczonych do pomocniczej służby wojskowej,

bez względu na wiek, kategorię zdrowia i rodzaj broni (służby), którzy otrzymali białe karty mobilizacyjne z czerwonym pasem.

2) powołani wykonują rozkaz podróży podany na str. 2 karty mobilizacyjnej, udając się natychmiast do formacji wojskowej lub niewojskowej wskazanej w tym rozkazie. Rozkaz ten podaje również gdzie ta formacja się znajduje, w jaki sposób — pieszo lub koleją — powołani ma odbyć podróż oraz co ma zabrać ze sobą.

Powołani, którzy są kierowcami lub właścicielami i kierowcami pojazdów mechanicznych, a w myśl ogłoszonego planu poboru mają dostarczyć te pojazdy do komisji poborowych, winni zastosować się do wskazówek podanych w punkcie 3 na str. 3 karty mobilizacyjnej.

3) Odpowiedzialność za niezgłoszenie się do czynnej służby wojskowej; Winny niezgłoszenia się do czynnej służby wojskowej w myśl niniejszego obwieszczenia będzie ukarany według przepisów kodeksu karnego wojskowego, przewidującego — niezależnie od kwalifikacji czynu karę pozbawienia wolności do wzięcia bezterminowego włącznie lub karę śmierci.

Warszawa, dnia 3 września 1939 r.

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH.

Z Komitetu Pomocy Wojsku

Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji obrony przeciwlotniczej wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Wojsku. Prezydium Sekcji ukonstytuowało się w składzie następującym: przewodniczący — p. insp. Jacyna — przewodniczący Wileńskiego Okręgu Wojew. LOPP, zastępca przewodniczącego — p. inż. Jasiński Tadeusz, członkowie: PIANO Franciszek — inspektor Okręgu Straży Poż., p. Łaganowski Aleksander — insp. Okr. OPLG, p. Michałowski Alojzy.

Sekcja nawiązała współpracę z Polskim Czerwonym Krzyżem, ze strażą pożarną oraz szeregiem innych organizacji.

Jako pierwszym zadaniem prac Sekcji postanowiono nasilić akcję uświadczania ludności i propagandy przy pomocy radia, prasy, broszur i odezwy oraz dostarczenia sprzętu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Współpracę z Sekcją zgłosiła młodzież akademicka i Związek Strzelecki.

Organizacje i osoby pragnące współpracować z Sekcją winny zgłaszać się do Oddziału Propagandy LOPP w Wilnie, ul. Wielka 31, tel. 169, gdzie mieści się biuro Sekcji, w godzinach 8—15 i 17—20.

„Ofiaruję siebie i 15-letniego syna mego“

Romuald Kucobielski, mierniczy Zarządu Miejskiego m. Wilna, porucznik pospolitego ruszenia, nadesłał do Dowództwa Obszaru Warownego Wilno pismo następującej treści:

„W chwili, gdy zagrożona jest Wolność i Niepodległość Ojczyzny, ofiaruję to, co mi pozostało jeszcze najdroższego — życie swoje i 15-letniego syna mego, który rozumie już powagę chwili obecnej i zdolny jest do dźwignia karabinu“.

Paskarze do Berezy

Decyzją wojewody nowogródzkiego Adama Sokółskiego osadzeni zostali w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej: Hirsz Abramowski z Narbutowa, pow. szczuczyńskiego, za

wykupywanie bilonu i spekulację walutową, Kazimierz Lebiecki, sklepikarz z Białohrym, pow. lidzkiego, za pobieranie naduważnych cen za sól i spekulację solą.

PAN Wyjątkowy film — dla wszystkich wg. głośnej powieści

Aleksandra Dumasa Trzech Muszkieterów

Nadprogram: WIELKIE DNI SIERNIOWE oraz piękna kolorówka.

Chrześcijańskie kino „SWIATOWID“ Mickiewicza 9

W 25. otwarcie sezonu rewelacyjnym filmem polskim „STRACHY“

Wg. nagrodzonej powieści M. Ukniewskiej. — W roli gł. nowo-odkryta gwiazda Hanka Rawowska. W pozostałych rolach Cwiklińska, Andrzejewska, Bodo, Węgrzyn i Inni.

Początki seansów o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 — W święta od 2-jej

W KAŻDYM POLSKIM DOMU

KRZYŻACY

Nieśmiertelne dzieło HENRYKA SIENKIEWICZA za Zł 3.— (trzy)

Każdy setny nabywca „Krzyżaków“ otrzyma bezpłatnie (kwartalna, półroczna) prenumeratę naszego pisma lub według swego wyboru wydanie „Karty z Zakonu Narodowego im. Ossolińskich (Lwów, Ossolińskich 11) za Zł 1.— (dziesięć), z katalogu dołączonego do każdego egzemplarza „Krzyżaków“.

Ważna do 23 września 1939 r.

(Wypełnić i wyciąć)

Proszę o nadesłanie _____ egzempl. „Krzyżaków“ Sienkiewicza po Zł 3.— tj. razem Zł _____

Kwotę przekazuję czekiem P. K. O. Nr 141.599.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

(Kurjer Wileński)

REDAKTOZY I ZIAŁOW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże specjalnego wysłannika; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešy i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — działy p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąćki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazylańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 78; Baranowicze, Ułańska 11; Luck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stoniń, Stolpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Piasek, Woikowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odosłaniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżenie miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przejrzyj ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosłowny. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treści ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

KURJER WILEŃSKI

ROK I. Nr 9

WILNO, poniedziałek 4 września 1939 roku

Cena gr 10

Pierwszy akt piractwa floty niemieckiej

LONDYN. Admiralicja angielska donosi: Dziś o godz. 4 rano w pobliżu wysp Hebrzydzkich niemiecka łódź podwodna storpedowała bezbronny angielski STATEK PASAŻERSKI „E-tynia”. Statek tonie. Na pokładzie znajduje się 460 pasażerów angielskie jednostki spieszą na pomoc. Jest to pierwszy akt piractwa floty niemieckiej.

Całe Imperium Brytyjskie podjęło walkę z Niemcami

Z Indii, Afryki, Kanady, Australii, Nowej Zelandii płynie broń i wojsko

LONDYN. (Obsł. sp.). Agencja „Reutera” podaje:

Cały świat brytyjski w wielkim skupieniu przy głośnikach radiowych wysłuchał przemówienia króla Anglii i Imperium Brytyjskiego Jerzego VI.

Treść tego przemówienia, które podajemy osobno, wywarła olbrzymie wrażenie. We wszystkich domniach i koloniach angielskich odbyły się spontaniczne demonstracje na cześć króla i Państw Sprzymierzonych.

Imperium Brytyjskie rozpoczyna działania wojenne przeciw Hitlerowi. Jednostki

FLOTY AUSTRALIJSKIEJ opuściły porty macierzyste, udając się na wody europejskie.

Premier Nowej Zelandii powiadomił telegraficznie premiera Cham-

berlaina o tym, że rząd Nowej Zelandii staje do dyspozycji angielskiego ministra wojny i oddaje wszystkie swoje zapasy i cały swój potencjał wojenny na prowadzenie wojny z Niemcami.

Z INDYJ

rozpoczął się transport angielskiej armii kolonialnej do Europy. Do Egiptu przybyło już tysiąc oficerów brytyjskiej armii z Indii.

Ogółem w ciągu miesiąca września przybędzie do Europy na wspólny front brytyjsko-francuski 100 tys. wojsk indyjskich.

Jednostki bojowe armii kolonialnych przybędą również z Afryki.

W EGIPCIE

ogłoszono stan wojenny i zarządzo no mobilizację.

Według ostatnich wiadomości, nadchodzących z Londynu, na całym terenie Imperium Brytyjskiego panuje entuzjizm. Zewsząd nadchodzą wiadomości o solidarności kolonii i

Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o wypowiedzeniu przez Anglię wojny hitlerowskiemu Niemcom — odbyło się nadzwyczajne posiedzenie RZĄDU KANADYJSKIEGO.

W wyniku tego posiedzenia premier telefonicznie powiadomił Londyn o gotowości Kanady przyłączenia się do akcji wojennej i oddania do dyspozycji W. Brytanii sił zbrojnych Kanady.

Dzisiejsza prasa angielska przynosi wiadomości stwierdzające, że cały świat brytyjski ocenił szczerą chęć i wysiłki rządu utrzymania pokoju.

Granica włosko-francuska została otwarta dla normalnej komunikacji

Po wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Anglię i Francję Włochy całkowicie odeszły od swego dotychczasowego partnera i aby podkreślić swoją neutralność oraz chęć utrzymania pokojowych stosunków z Francją otworzyły granicę dla normalnego

ruchu kolejowego, telefonicznego itd. Fakt ten dowodzi niezbicie, że Włosi pragną nie tylko zachować neutralność, lecz nawet wykazują chęć zbliżenia do państw sprzymierzonych.

Demonstracje w Ameryce

WASZYNGTON. (Obsł. sp.). W całej Ameryce olbrzymie tłumy ludności gromadziły się przy radiodiodniach, by wysłuchać przemówienia króla Jerzego. Ustępny mowy królewskiej, OBRZĄDZĄCE BARBARZYŃSKI NAJAZD ZABORCY NIEMIEC-

KIEGO NA POLSKĘ, WYWARŁY NA SŁUCHACZY DUŻE WRAŻENIE. PO PRZEMÓWIENIU KRÓLA W WIELU MIASTACH AMERYKAŃSKICH ODBYŁY SIĘ DEMONSTRACJE. WZNO SZONO WROGIE OKRZYKI POD ADRESEM HITLERA.

Japonia zapewniła że będzie neutralna

Biuro Reutera donosi, że Japonia złożyła rządowi W. Brytanii zapew-

nienia o swej neutralności (wobec konfliktu europejskiego).

Ameryka będzie pomagała państwom sprzymierzonym

WASZYNGTON. (Obsł. sp.). W kołach politycznych Stanów Zjednoczonych stwierdza, że już w ciągu najbliższych dni zostanie wprowadzona w życie ustawa o neutralności, dająca prezydentowi Rooseveltowi bardzo szerokie pełnomocnictwa.

Ustawa ta pozwala prezydentowi przyjąć z wszelką pomocą państwom sprzymierzonym.

Przed Białym DOMEM OD BYŁA SIĘ DEMONSTRACJA NA CZĘŚĆ PAŃSTW SPRZYMIERZONYCH.

Hitler opuścił Berlin w nocy udając się na front wschodni

BERLIN. (Obsł. sp.). W nocy Hitler wyjechał z Berlina, udając się, jak to zapowiedziało Niemieckie Biuro Informacyjne, na front wschodni.

Hitler opuścił Berlin po kryjomu w nocy, kiedy ludność pogrążona w ciemnościach i niepewności stolicy

przebywała w mieszkaniach.

Na Wilhelmplatz, gdzie mieści się urząd kancelarski zgromadzono jedynie kilka tysięcy członków partii narodowo-socjalistycznej, którzy w korynym posłuchu przed władzami partyjnymi wznosili okrzyki na cześć pod-

palacza świata, wyrażając mu swoje „zaufanie i wierność“.

Jak wiadomo Hitler był frajterem objął naczelną dowództwo i wyjechał na front, by dodać ducha swym wojskom, skonsternowanych mężnym oporem armii polskiej.

Wrzenie rewolucyjne w Niemczech

100 tysięcy robotników czeskich w obozach koncentracyjnych. W Austrii strajki

PARYŻ. (Obsł. sp.). Agencja „Havas” donosi z Budapesztu o wielkim wrzeniu rewolucyjnym w Austrii i na terenie t. zw. protektoratu.

Mówią o tym fakty. Z chwilą nadejścia wiadomości o przystąpieniu Anglii do wojny

W TRZECH FABRYKACH AMUNICYJNYCH W WIEDNI WYBUCHŁ STRAJK.

Fabryka Stejera została zamknięta.

100 tysięcy robotników z terenu protektoratu osadzono w obozie koncentracyjnym.

Członkowie partii narodowo-socjalistycznej nie zostali na terenie Austrii i Protektoratu wcieleni do armii, bowiem ich zadaniem jest pilnowanie „frontu wewnętrznego“. Wywołało to wielkie niezadowolenie Austriaków, zmuszonych przelewać krew za chorobliwe ambicje Hitlera.

W kilku miastach czeskich doszło do otwartych wystąpień przeciwko Niemcom.

WIADOMOŚĆ O UTWORZENIU W POLSCE LEGIONU CZESKIEGO I SŁOWACKIEGO WYWOŁAŁA WŚRÓD LUDNOŚCI CZESKIEJ SZCZERY ENTUZJAZM.

Cześć za przykładem całego świata rwą się do walki z brutalnym zaborcą.

Eden w rządzie angielskim Włosi cieszą się z neutralności

Rząd węgierski oświadczył, że wobec konfliktu europejskiego zajmie to same stanowisko co i teraz.

W Szwecji tłum popił kolportera gazet niemieckich.

Do rządu angielskiego wszedł również min. Eden, jako sekretarz stanu do spraw kolonii.

WŁOCHY znajdują się pod wrażeniem przystąpienia do wojny Anglii i Francji. Społeczeństwo przyjęło te fakty ze spokojem, mając zapewnienie swego rządu o neutralności Włoch.

BELGIA przyjęła z ulgą wiadomość o wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Anglię i Francję.

RUMUŃSKA prasa podając opis napadu Niemiec na Polskę zajmuje b. życzliwe stanowisko w stosunku do Polski.

PREMIER FRANCJI Deladier w przemówieniu swoim wyraził podziw dla bohaterstwa armii polskiej, stawiącej dzielnie opór agresji Hitlera.

PREMIER ANGLII Chamberlain w przemówieniu swoim stwierdził, że Polska stanęła pierwsza w obronie współczesnej cywilizacji i wyraził uznanie dla bohaterstwa armii polskiej. Chamberlain oświadczył, że hitleryzm, zagrażający cywilizacji świata musi być zniszczony.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świąntewicz — kronika wileńska; Józef Świąntewicz — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

<p>REDAKCJA i ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.</p>	<p>Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5. Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.</p>	<p>CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2.50</p>	<p>CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.</p>
---	--	--	--